

Państwo Islamskie jest bliżej Izraela niż myślimy

W ciągu kilku miesięcy Państwo Islamskie zdobyło większy obszar niż Wielka Brytania. Według dziennikarza Italia Anghela jest to marsz na niespotykaną we współczesnej historii skalę.

A bojówkarze IS (Islamic State) są bliżej Izraela niż ludzie myślą, powiedział Anghel, który był jednym z mówców podczas misji Honest Reporting <http://honestreporting.com/> w Izraelu. „Mówię o Półwyspie Synaj. Znaczna część Synaju nazywa siebie IS. Ludzie z kontynentalnej części Egiptu boją się tam zapuszczać.”

Anghel zwrócił się do [Honest Reporting Mission](#), aby przedyskutować, jak IS jest tworzone i jak działa. Brał lekcje z pierwszej ręki, kiedy był reporterem w Syrii i Iraku, gdzie przeprowadzał wywiady ze schwytanymi bojówkarzami IS oraz żołnierzami kurdyjskimi, jedynymi, którym do tej pory udało się powstrzymać marsz IS.

Podczas jednej z jego wypraw do Syrii, w zeszłym roku, rozeszła się wieść, że jego kolega James Foley został schwyty i ścięty przez IS. Anghel znajdował się wtedy milę od tego miejsca. Później przeprowadził wywiad ze schwytanym dżihadystą z IS, który powiedział, że celowo używał tępych noży do ścinania, aby zwiększyć ból. Anghel powiedział, że musiał przerwać wywiad na kilka minut, gdy pomyślał o tragedii swego przyjaciela Foleya.



Anghel podczas wywiadu z terrorystą z ISIS

Zdaniem Anghela IS chce wyjść daleko poza Syrię, do Libanu, Jordanii i Izraela, znanych jako Lewant, w celu utworzenia

kalifatu w całym regionie. Powiedział, że „czerwoną linią” dla Izraela, jest zajęcie przez IS Jordanii: „Kiedy Jordania stanie się IS, IS stanie się problemem Izraela”.

Według Anghela, wzrost IS można powiązać z amerykańską inwazją na Irak i porażką w stworzeniu funkcjonującej armii, która zastąpiłaby amerykańskich żołnierzy. Zauważył, że członkowie sił Saddama Husajna zostali wyłączeni z nowej armii, a ich gniew, wraz z rywalizacją pomiędzy pozostałymi sunnitami, szyitami i siłami kurdyjskimi, przyczynił się do porażki armii irackiej. Pokazał zdjęcie sił IS przeprowadzających egzekucję dużej liczby ubranych po cywilnemu Arabów. Powiedział, że ci, których zabijano, byli członkami armii irackiej, którzy mieli nadzieję, że zrzucając mundury i po wmieszanu się w lokalną społeczność mają szansę na ucieczkę.

„Kiedy napotykali IS, uciekali. Mówili, dlaczego ja jako sunnita mam walczyć, podczas gdy wszyscy uciekają”, relacjonował. „A tragedią jest nie tylko to, że uciekają, ale to, że pozostawiają za sobą cały zaawansowany sprzęt wojskowy i broń, który otrzymali od Stanów Zjednoczonych. Cała ta broń wpada w ręce IS. A Państwo Islamskie jest bardzo bogate, ponieważ jego kampania podboju celowo ma miejsce w regionie, gdzie jest najwięcej ropy w Iraku.”

Tymczasem, Bliski Wschód podlega nieodwracalnym zmianom. „Irak już nie istnieje, Syria już nie istnieje. Nikt nie będzie w stanie całkowicie kontrolować tych terytoriów, nawet jeśli prezydentowi Syrii Assadowi uda się utrzymać”, uważa Anghel.

Xsara na podstawie: <http://honestreporting.com/>

Itai Anghel jest dziennikarzem izraelskim. Relacjonował konflikty w Chorwacji, Gruzji, Rwandzie, Pakistanie, Afganistanie. Nakręcił film o Iraku po Saddamie Husajnie, a także o zbrodniach w Kongo.